

Marcel Lefebvre urodził się 29 listopada 1905 r. Pochodził z rodu, który dał Kościołowi, licząc począwszy od 1738 r., prawie pięćdziesięciu swoich potomków, wśród nich jednego Kardynała, kilku biskupów, oraz wielu księży i zakonników. Po ochrzczeniu swego nowo narodzonego, pani Lefebvre wzięła małego Marcela w swoje objęcia i rzekła: To dziecko odegra ważną rolę w Rzymie, blisko Ojca Świętego.

Marcel Lefebvre urodził się 29 listopada 1905 r. Pochodził z rodu, który dał Kościołowi, licząc począwszy od 1738 r., prawie pięćdziesięciu swoich potomków, wśród nich jednego Kardynała, kilku biskupów, oraz wielu księży i zakonników. Po ochrzczeniu swego nowo narodzonego, pani Lefebvre wzięła małego Marcela w swoje objęcia i rzekła: To dziecko odegra ważną rolę w Rzymie, blisko Ojca Świętego.

Spośród ośmiorga jej dzieci, dwóch synów stało się misjonarzami, trzy córki wstąpiły do różnych zgromadzeń zakonnych, a trójka pozostałych dzieci założyła duże rodziny katolickie. Młody Marcel służył do Mszy każdego dnia o 5.30 rano, a także był aktywnym członkiem Zgromadzenia Św. Wincenta, które zajmowało się opieką nad chorymi. Rodzinna atmosfera i dobrzy nauczyciele w szkole Najświętszego Serca sprzyjały jego kapłańskiemu powołaniu.

Po odbyciu studiów przygotowawczych wstąpił do Francuskiego Seminarium w Rzymie, a następnie obronił doktoraty z filozofii (1925) i teologii (1929) na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Wyświęcony na kapłana 21 września 1929 r., został mianowany wikariuszem księdza parafialnego w Marais-de-Lomme, przemysłowej dzielnicy Lille we Francji. Listy od brata Ren, który już wówczas był w Afryce, były główną przyczyną jego decyzji o wstąpieniu do nowicjatu Zgromadzenia Ojców Ducha Świętego w 1931 r. Po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych, w październiku 1932 r. na pokładzie statku Foucauld płynącego do Gabonu rozpoczęła się jego wielka przygoda misyjna.

Obejmując stanowisko nauczyciela dogmatyki i Pisma Świętego w Seminarium w Libreville, a następnie rektora w 1934 r., zdołał być jednocześnie nauczycielem, kwestorem, drukarzem, hydraulikiem, elektrykiem, kierowcą... być może miał już w zamyśle swych przyszłych księży Bractwa! Wprowadził system edukacyjny, dzięki któremu Seminarium może się dziś chwalić posiadaniem trzech biskupów i dwóch szefów państw wśród swoich wychowanków. Jego matka zmarła w 1938 r., a ojciec w roku 1944, po roku cierpień i niedostatków doświadczonych w nazistowskim obozie koncentracyjnym Sonnenburg.

Przełożony Francji wezwał ojca Lefebvre do siebie, aby pokierował nowicjatem Zgromadzenia znajdującym się w Mortain. 18 września 1947 o. Lefebvre został konsekrowany na biskupa w swym mieście rodzinnym przez kardynała Linarta, biskupa Fauret - jego byłego przełożonego z Libreville, oraz biskupa Ancel. Oficjalny dziennik Watykański "L'Osservatore Romano" (wydanie francuskie, lipiec 1976 r.) stwierdza, iż: "w 1947 r. młody biskup misjonarz J. E. Lefebvre wniósł nowe życie do dzieła Kościoła, otwierając nowe centra katolicyzmu (...) jego twórcza praca pozostawiła w Afryce niezatarte piętno".

Jako pierwszy arcybiskup Dakaru i Delegat Apostolski papieża Piusa XII na całą francuskojęzyczną Afrykę, utworzył cztery Konferencje Episkopatu, dwadzieścia jeden nowych diecezji i prefektur apostolskich, a także otworzył seminaria w ramach swojej poszerzonej jurysdykcji. Rozwinął prasę katolicką, tworząc nowoczesne drukarnie, zorganizował Akcję Katolicką, otworzył szpitale, szkoły dla 12,000 dzieci, a także zajął się sprowadzeniem europejskich zgromadzeń zakonnych na swoje terytorium. Pierwszy Karmel afrykański został założony na jego polecenie w Sebikotane, a pierwszy klasztor benedyktyński zgromadzenia z Solesmes został otwarty również przez niego w Kamerunie.

Jego coroczne wizyty u Piusa XII sprawiły, iż był możliwy pozytywny stosunek Papieża do misji, a jego informacje i rady stały się podstawą doniosłej encykliki *Fidei donum*, która ożywiła działalność misyjną na całym świecie. Dakar był w tym czasie największym miastem Francuskiej Afryki, z pół milionem mieszkańców, spośród których 90% stanowili muzułmanie i animiści. Nowe idee przyniesione wraz z żołnierzami powracającymi z Indochin, rewolucyjna mentalność sprowadzona przez studentów i nauczycieli z Afryki, a także wrogi prozelityzm protestanckich sekt nie czyniły zadania łatwym dla Arcybiskupa.

Starał się on zbudować prawdziwie katolicką cywilizację na swym własnym przykładzie, swych osobistych kontaktach z klerem i wiernymi, a także za pomocą swych listów pasterskich. To ostatnie wymaga pewnej wzmianki. W swych pismach zajmował się sprawami obojętności religijnej, rodziny katolickiej, problemami społecznymi i ekonomicznymi, komunizmem, materializmem, itp.

Po piętnastu latach kierowania archidiecezją, w roku 1962 oddał swój urząd jednemu ze swych duchowych dzieci, obecnie kardynałowi Thiandoum. Papież Jan XXIII mianował go Asystentem Tronu Papieskiego oraz Hrabią Rzymu, ustanawiając go ordynariuszem diecezji Tulle we Francji. Podczas sześciu miesięcy miał on możliwość doświadczenia sytuacji Kościoła w jednym z najbardziej pogańskich regionów Francji. Praktyczny i obiektywny jak zwykle, podczas gdy inni prącili marzyli o modelu księdza XXI wieku, roztoczył on szczególną opiekę nad swym własnym klerem, proponując swoim księżom życie wspólnotowe w małych wiejskich

środowiskach, by w ten sposób rozwijać życie duchowne. Gdy młody wikary poprosił go o przeniesienie do dużego miasta, aby mieć co robić, nowy biskup odpowiedział: "Odprawiaj wiernie swoją Mszę, a przez to spełnisz już istotę swej codziennej służby".

W lipcu 1962 r. Kapituła Generalna Zgromadzenia Ojców Ducha Świętego, najważniejszego zgromadzenia misyjnego w Kościele, wybrała go Przełożonym Generalnym na dwanaście lat. W tym samym czasie Papież mianował go członkiem Komisji Przygotowawczej Soboru Watykańskiego II, aby współpracować przy tworzeniu dokumentów, które miały być przedmiotem dyskusji ojców soborowych. Podczas spotkania Komisji Centralnej Arcybiskup publicznie skarżył się na obecność w podkomisjach niekatolików i osób o wątpliwych przekonaniach, takich jak Hans Küng, Ratzinger (w czarnym garniturze i pod krawatem), Rahner, Congar, Schillebeeckx, i spółka. Kardynał Ottaviani powiedział mu, że Papież osobiście domagał się ich obecności!

Schillebeeckx napisał wówczas: "Dzisiaj wypowiadamy się dyplomatycznie, ale po Soborze wyciągniemy z tych tekstów te wnioski, które z nich wynikają". I rzeczywiście to uczynili, o czym dziś wiemy aż nadto dobrze. Wraz z biskupami Morcillo (Madryt), de Castro Mayer (Campos), de Proenca-Sigaud (Diamantina) i 250 innymi prałatami, arcybiskup Lefebvre utworzył tradycjonalistyczne komando w ramach Soboru, tzw. Coetus Internationalis Patrum, oparte na tradycyjnych ojcach, którzy starali się powstrzymać zbyt wielki wpływ ogromnego i popularnego skrzydła modernistycznego, kierowanego przez kardynała Bea. Kardynał Bea, były spowiednik papieża Piusa XII, był bez wątpienia głównym sprawcą zredagowania przez Sobór ostatecznej wersji *Dignitatis humanae* oraz *Nostra aetate*.

Po wyborze Pawła VI, który w sposób oczywisty wspierał skrzydło liberalne, stało się oczywiste, że dokumenty już wówczas niejednoznaczne będą interpretowane w duchu modernistycznym. Systematycznie redukując wpływ tradycjonalistów oraz przeciwstawiając się wszelkim deklaracjom, które mogłyby ranić niekatolików (jak np. dokument przeciwko komunizmowi), Paweł VI pobłogosławił cudzołożny związek pomiędzy liberalną koncepcją człowieka a społeczeństwem z katolicką doktryną. Następnie, jak można to było sobie wyobrazić, rozpoczęły się nieubłagane prześladowania członków tradycyjnego Coetus.

Kardynał Lefebvre, kuzyn Arcybiskupa, a zarazem jeden z najbardziej rzucających się w oczy liberałów we Francji, stwierdził: "Nigdy nie wybaczę J.E. Lefebvreowi". Ojcowie Ducha Świętego zwołali nadzwyczajną Kapitułę Generalną w 1968 r., aby dokonać rewizji swoich statutów w duchu Soboru. Gdy Arcybiskup zaprotestował wobec zgromadzenia duchownych i na widok wewnętrznej rewolucji w ramach Kapituły, poproszono go serdecznie, aby udał się na długie wakacje, podobnie jak uczynił to generał redemptorystów w podobnej sytuacji. Arcybiskup

złożył rezygnację, którą przyjęto dwa dni później, po czym osiadł w Rzymie jako kapelan klasztorny.

W 1964 r. kilku młodych ludzi, pragnących spełnić swe kapłańskie powołanie, zwróciło się do arcybiskupa Lefebvre o radę, a ten skierował ich do Francuskiego Seminarium w Rzymie, pod opiekę Ojców Ducha Świętego. W 1966 r. było ich 21, a Arcybiskup poprosił ich, aby stali się przykładem dla innych, mając nadzieję, iż nowy duch nie zniszczy tej instytucji. Ale gdy nadszedł czas otrzymania tonsury, odmówiono jej integrystom. Wówczas niektórzy z nich szukali szczęścia w innych zgromadzeniach, ale, jak się okazało, tylko po to, aby ich potraktowano w ten sam sposób. W 1968 roku tylko dwóch seminarzystów całego Seminarium Francuskiego nosiło sutanny. W maju seminarzyści wywiesili flagę komunistyczną, aby w ten sposób okazać swoje poparcie dla rewolucyjnych studentów we Francji.

Posoborowy duch zwyciężył w *Seminaire Francais*, podobnie jak to stało się we wszystkich rzymskich instytucjach. Nadszedł czas, aby nasi seminarzyści znaleźli nowy dom. Po wielu próbach we Włoszech i we Francji, Arcybiskup został zachęcony przez ojca Philippe OP oraz przez opata z Hauterive do otwarcia małego seminarium we Fryburgu w Szwajcarii. Biskup Charriere dał swoją zgodę 6 czerwca 1969 r., a miesiąc później Arcybiskup wynajął dwanaście pokoi w domu Don Bosco. Stara ferma kanoników św. Bernarda w Ecône została zakupiona przez grupę świeckich ze Szwajcarii, aby w ten sposób zapobiec profanacji tego domu i jego czcigodnej kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Siewnej.

We wrześniu 1970 r., za zgodą biskupa Adama, pierwszy rocznik wystartował w Ecône, a 1 listopada 1970 r. biskup Charriere erygował kanonicznie Bractwo Kapłańskie Św. Piusa X i zatwierdził jego statuty. Rzym wydał Konstytucję Apostolską *Missale Romanum* 3 kwietnia 1969 r., prezentującą Nową Mszę. Synod Biskupów z 1967 r. zniósł już jego bliźniaczą siostrę *Missa Normativa*

, ale kardynał Lercaro i Monsignor Bugnini bez większych trudności przekonali Pawła VI do podpisania zgody na

Novus Ordo Missae

, które tak bardzo zadowoliło obserwatorów protestanckich. Artykuł VII

Institutio Generalis

podał heretycką definicję nowej liturgii Mszy, a po mocnym proteście wielu biskupów liberalna mafia zmieniła definicję... pozostawiając nietkniętą samą zdefiniowaną truciznę!

Arcybiskup Lefebvre zebrał grupę dwunastu teologów, pośród nich ojca de Lauriers i ojca Arriaga, którzy pod jego przewodnictwem napisali słynną *Analizę Krytyczną NOM*. Arcybiskup otrzymał przedmowę napisaną przez kardynała Ottavianiego, a pani Compo i księżniczka

Pallavicini podpis kardynała Bacci. Obydwaj Kardynałowie przedstawili ten dokument Pawłowi VI. Ponieważ ze strony Watykanu nie było odpowiedzi, 10 czerwca 1971 r. Arcybiskup przedstawił swoim seminarzystom powody, dla których nie może zaakceptować nowej liturgii. Kilka miesięcy wcześniej, 18 lutego, kardynał Wright z Kongregacji ds. Kleru wydał *decretum laudis*

, bardzo wychwalające Bractwo, jego statuty oraz jego pracę w wielu diecezjach. Konspiracja zazdrosnych biskupów francuskich narastała z każdą chwilą.

W 1972 r. Konferencja Episkopatu w Lourdes nazwała Ecône dzikim seminarium, mimo iż dobrze wiedzieli, iż nie podlegało ono ich jurysdykcji. Seminarium Bractwa otwarto w Armada (USA, 1973) i Albano (Rzym, 1974). W roku 1974 Ecône miało ponad 100 studentów. Tradycyjni księża po Soborze? Należało to powstrzymać za wszelką cenę. Rzym wysłał dwóch Wizytatorów Apostolskich 11 listopada 1974 r. Stwierdzili oni, iż Ecône jest dobre w 99%. Nieźle, stwierdził Arcybiskup, to znaczy, że Msza stanowi tylko jeden procent! Wówczas stało się koniecznym publiczne zajęcie stanowiska, aby przez to wyjaśnić sytuację Bractwa, i 21 grudnia 1974 r. Arcybiskup opublikował w *l'Inraires*, magazynie francuskim, swoją deklarację, w której potwierdza swoje przywiązanie do wiecznego Rzymu, a zarazem odmawia poddania się neomodernistycznemu i neoprotestanckiemu Rzymowi Soboru Watykańskiego II.

Jedyną postawą wierności Kościołowi i katolickiej doktrynie jest kategoryczna odmowa akceptacji reform. Czyż nie było to jednoznaczne? Rzym odpowiedział zaproszeniem do dialogu. Liberalnego dialogu, co oznacza wybranie jednego kierunku, z reguły tego złego. Wbrew regułom Prawa Kanonicznego, Bractwo zostało w sposób nieważny rozwiązane 6 maja 1975 r. Francuski kardynał Villot wymusił na kardynale Staffa odmowę kanonicznego rekursu (odwołania od decyzji) do Najwyższej Sygnatury Apostolskiej: ponieważ Trybunał jest niekompetentny. Rzeczywiście! Sekretariat Stanu zwrócił się pisemnie do wszystkich biskupów świata, prosząc ich, aby odmówili przyjęcia członków Bractwa. Paweł VI, na Konsystorzu w maju 1976 nazwał Arcybiskupa mianem nieposłusznego odnowionej liturgii. Kardynał Benelli poprosił Arcybiskupa, aby ten przynajmniej raz odprawił Mszę św. zgodnie z Nowym Mszałem, obiecując szybkie uporządkowanie spraw.

Oczywiście Arcybiskup odmówił, a 23 lipca 1976 r. *suspensio a divinis* zakazało mu odprawiania... Nowej Mszy, jak to żartobliwie określił arcybiskup Lefebvre. Niektórzy zapewne pamiętają, jak zareagowały media. Już wówczas mówiono ekskomunikowany, arcyekskomunikowany, rozłamowiec, schizmatyk, itp. Papież Paweł VI przyjął Arcybiskupa w Castel Gandolfo 11 września 1976 r., oskarżając go, iż zobowiązał seminarzystów do składania przysięgi przeciwko Papieżowi. Była to precyzyjna informacja, jaką przedstawił kardynał Villot. Papież Jan Paweł II przyjął Arcybiskupa w Rzymie 16 listopada 1978 r. Po dłuższej rozmowie Papież zdawał się być skłonny do wyrażenia zgody na dopuszczenie tradycyjnej liturgii jako opcji, gdy nagle kardynał Seper zawołał: "Ojcze Święty, ależ oni ze starej Mszy czynią

sztandar!" Ta uwaga znacząco i negatywnie wpłynęła na Papieża.

Bractwo rozwijało się na wszystkich kontynentach. Międzynarodowe seminaria otwarto w Niemczech, Argentynie i Australii, a dobry Arcybiskup bez ustanku podróżował, aby udzielać sakramentu święceń kapłańskich i bierzmowania, oraz aby dodawać otuchy księżom i wiernym pragnącym zachować Wiarę przed pełnymi furii atakami sekty modernistów. Swoją kapłańską jubileusz obchodził w Paryżu 23 września 1979 r. w obecności 20.000 wdzięcznych katolików. W roku 1982 Kapituła Generalna wybrała księdza Franza Schmidbergera nowym Przełożonym Generalnym. Kolegium Saint Mary's, czcigodna instytucja jezuicka, którą oddano indianom Pottawatomi, została przejęta przez Arcybiskupa w 1978 r., aby dać prawdziwą edukację katolickim dzieciom z USA.

W tym samym czasie trwały rozmowy z Watykanem. Arcybiskup Lefebvre i biskup de Castro Mayer napisali list otwarty do Papieża w listopadzie 1983 r., sprzeciwiając się wspieraniu kolegializmu, rewolucyjnych praw człowieka, sprostestantyzowanej mszy oraz swobodnemu wnikanu herezji do wnętrza Kościoła. Papież zdawał się jednak być zwolennikiem krytykowanej postawy, dokonując skandalicznych wizyt w świątyni protestanckiej i w Rzymskiej Synagodze, popełniając bałwochwalcze akty w Togo i w Indiach, a następnie koronując całe to dzieło ekumenicznym spotkaniem wszystkich religii w Asyżu. Podczas święceń kapłańskich w Ecône 29 czerwca 1987 r. arcybiskup Lefebvre ogłosił swoją decyzję dokonania konsekracji biskupów dla Bractwa, a Watykan natychmiast wysłał kardynała Gagnon dla dokonania wizytacji domów Bractwa, księży i wiernych.

W pewnym momencie Kardynał stwierdził, że nigdy nie miał naprawdę nadziei na porozumienie, pomimo jego pisanych i ustnych pochwał na temat dzieła Bractwa. Niejasny protokół został podpisany 5 maja 1988 r., ale dzień później Arcybiskup zauważył, iż nie zawiera on gwarancji, że jego warunki zostaną szybko spełnione. Zdecydował więc dokonać konsekracji czterech biskupów pomocniczych wbrew wyraźnej woli Papieża. Była to operacja przeżycie Tradycji, całkowicie uzasadniona niesprawiedliwymi prześladowaniami. Rozwaga i mądrość tego kroku jest oczywista w następstwie śmierci Arcybiskupa. Czyn ten spowodował, iż Arcybiskup, biskup de Castro Mayer oraz czterech młodych prałatów stało się pierwszymi ekskomunikowanymi w erze posoborowej.

Przyczyny, dzięki którym Arcybiskup był wynagradzany do śmierci Piusa XII, teraz spowodowały jego potępienie ze strony odnowicieli Kościoła. W roku 1989 Arcybiskup obchodził sześćdziesięciolecie kapłaństwa w obecności 23.000 wiernych i czterech swych nowych biskupów, a następnie, w kwietniu 1990 r., dwudziestolecie Bractwa. W lipcu tegoż roku tzw. Liga przeciw Rasizmowi i Antysemityzmowi wciągnęła Arcybiskupa w perfidny proces,

Wpisany przez Andrzej Tomczyk
środa, 07 lipca 2010 13:34

ostatni z długiej listy rozpoczętych za przyczyną różnych renegatów. Był to ostatni cierń jego ziemskiej korony!

Przechodząc na dobrowolną emeryturę, następny rok spędził na pisaniu *Dziennika duchownego*, głosząc rekolekcje i modląc się o pokój dla ukochanego seminarium w Ecône. Dobry Bóg zabrał Arcybiskupa, gdy jego święte życie się w pełni dokonało, 25 marca 1991 r., w dniu Bożego Wcielenia, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, w miesiącu św. Józefa. Módlmy się o wieczny odpoczynek dla naszego ukochanego Ojca, a jego wstawiennictwo niech pomoże nam odnowić wszystko w Chrystusie.